

ALEKSANDRA WILCZURA

## IZRAELSKIE PRZEBUDZENIE A MANIFEST RUCHU J14

Rok 2011 minął w cieniu Arabskiej Wiosny. Najpierw niepewna sytuacja w Tunezji, a następnie w Jemenie i Egipcie. Fala protestów, jaka przetoczyła się po całym Bliskim Wschodzie, zmieniała nieodwracalnie jego ukształtowany od dziesięcioleci charakter. Z dnia na dzień nieusuwalne reżimy nagle legły w gruzach, a razem z nimi do historii odeszły wielkie bliskowschodnie rody – Ben Alich<sup>1</sup>, Mubaraków<sup>2</sup>, Salihów<sup>3</sup> i Kaddafich<sup>4</sup>. Inne z kolei walczą o polityczne i ekonomiczne przetrwanie<sup>5</sup>.

Wszystko wskazywało na to, że wraz z Arabską Wiosną do znaczących przemian polityczno-społecznych dojdzie także w Izraelu<sup>6</sup>. W czerwcu 2011 roku Izraelczycy byli już wystarczająco zmęczeni nie tylko złą kondycją gospodarczą kraju, ale też nasilającym się poczuciem zagrożenia ze strony Iranu oraz islamizujących się sąsiadów<sup>7</sup>.

Problemy w polityce zagranicznej to jednak nie jedyne kwestie, z którymi przyszło zmierzyć się rządowi Beniamina Nataniahu. Pogłębiający się światowy kryzys ekonomiczny oraz stopniowy wzrost cen ropy naftowej wywołany Arabską Wiosną<sup>8</sup>, zaczęły być silniej odczuwalne także w Ziemi Świętej. Proporcjonalnie do wzrostu cen

benzyny, gazu i elektryczności podnoszone były także ceny żywności, a w szczególności importowanej z zagranicy<sup>9</sup>. Wzrost cen z jednej strony, a inflacji z drugiej wywołały ogólnospołeczne niezadowolenie i sprzeciw Izraelczyków wobec polityki gospodarczej Nataniahu<sup>10</sup>.

Początkiem tego swoistego Izraelskiego Przebudzenia był tzw. „bojkot serowy” (ang. *cottage cheese boycott*). Jego powstanie należy pośrednio wiązać z opublikowaniem przez izraelski „Globes” raportu poświęconego wysokości cen w Izraelu na tle m.in. Stanów Zjednoczonych oraz państw Unii Europejskiej<sup>11</sup>, a także z serią artykułów dotyczących systematycznych podwyżek w państwie żydowskim<sup>12</sup>.

W dniu 14.06.2011 r. media izraelskie odnotowały utworzenie na Facebooku przez Itzika Alrova<sup>14</sup> grupy nawołującej do bojkotu produktów trzech magnatów rynku mleczarskiego – firm Strauss, Tnuva i Tara. Do spontanicznej akcji Arlova w krótkim czasie dołączyło prawie 100 tys. innych konsumentów, niezadowolonych ze wzrostu cen żywności.

W odpowiedzi na żądania obywateli premier B. Nataniahu zaproponował możliwość obniżenia podatków na import serów z zagranicy, co



Zdjęcie 1. Protestujący z transparentami „Tnuva idź do domu” (fot. M. Milrod)<sup>13</sup>.

miałoby wpłynąć na wzrost konkurencji i tym samym na obniżenie cen produktów izraelskich<sup>15</sup>. Jednak nawet to posunięcie nie zmuszało monopolistów do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom klientów. Dopiero długotrwałe utrzymywanie się bojkotu przekonały Ofre Strauss, Dyrektor Generalną Strauss Group, a następnie Zehavit Cohen, Dyrektor Generalną Tnuvy do zabrania głosu w tej sprawie. Obie firmy oświadczyły, że nie będą kontynuowały podnoszenia cen oferowanych przez nie produktów, a Tnuva dodatkowo zredukuje ceny o 15%<sup>16</sup>.

Publiczne deklaracje potentatów przemysłu mleczarskiego oraz stopniowe obniżenie cen przez izraelskie sklepy były spektakularnym sukcesem oddolnej inicjatywy społecznej. Ustępstwa przedsiębiorstw mleczarskich na rzecz protestujących uitorowały drogę do wysuwania kolejnych żądań, tym razem skierowanych bezpośrednio do rządu. Sukces bojkotu serowego utwierdził wielu obywateli o skuteczności tego typu inicjatyw oraz zachęcił ich do kontynuowania akcji protestacyjnych przeciwko m.in. nierównościom społecznym oraz wysokim cenom zarówno kupna, jak i wynajmu mieszkań w Izraelu.

Nowopowstały protest ponownie wywodził swoją nazwę od słowa *cottage*, oznaczającego w języku angielskim nie tylko rodzaj sera, ale też *domek*. Ta zbieżność nazw miała najprawdopodobniej służyć celom marketingowym samego przedsięwzięcia oraz wskazywać na jego związek z wcześniejszym sukcesem bojkotu serowego. Do demonstracji o podłożu mieszkaniowym najliczniej przyłączyli się studenci i młodzi profesjonaliści, którzy bez wsparcia finansowego rodziców nie mogli samodzielnie utrzymać się z własnych dochodów. Natomiast najmniejsze poparcie okazali ortodoksi, którzy w wiecach młodzieży upatrywali próbę zamachu na wyznawane przez siebie wartości i posiadane uprawnienia<sup>19</sup>.

Sygnalem do protestu *cottage*owego było utworzenie na Facebooku w dniu 14.07.2011 r. grupy, wzywającej do zgromadzenia wszystkich tych, którym bliskie były problemy mieszkaniowe Izraela. Jego inicjatorem była Daphne Leef<sup>20</sup>, która jako pierwsza rozbiła swój namiot przed Teatrem Habima w Tel Awiwie. W ramach izraelskiej rewolty na ulicach pojawiły się liczne plakaty, ulotki i banery wzywające obywateli do aktywnego poparcia pikietujących. Wiele z nich



Zdjęcie 2 i 3. Ofra Strauss<sup>17</sup> i Zehavit Cohen na tle logo firmy Tnuva<sup>18</sup>.

było odzwierciedleniem frustracji i żalu w stosunku do władz wyrażanych w postaci krótkich apeli adresowanych bezpośrednio do premiera B. Nataniahu.

W ciągu kilku dni od rozbicia pierwszego namiotu przy Bulwarze Rothschilda w całym kraju powstało 21 oficjalnych miasteczek namiotowych<sup>21</sup>, w których codziennie organizowano dyskusje na temat zgłaszanych postulatów oraz spotkania z politykami różnych ugrupowań. W dniu 16.07.2011 r. do protestujących oficjalnie przyłączyła się Unia Izraelskich Studentów, a 17.07.2011 r. ugrupowanie Haszomer Hacar. Z kolei w dniu 23.07.2011 r. odbył się pierwszy telawiwski przemarsz z Teatru Habima do Muzeum Sztuki Tel Awiwu, a 24.07.2011 r. przemarsz jerozolimski z miasteczka namiotowego przy ul. King George do Knesetu.

Pod wpływem protestów mieszkaniowych o swoje prawa zaczęły upominać się także inne

grupy społeczne, m.in. Beduini, LGBT, lekarze, a także rodzice, którzy w ramach tzw. marszów spacerówek (ang. *The Strollers Marches*) wyrażali swoje niezadowolenie z powodu rosnących kosztów wychowania i edukacji dzieci<sup>22</sup>. Od tego momentu protest namiotowy (hebr. *Mechaat Ha-Ohalim*) przekształcił się w Ruch Sprawiedliwości Społecznej J14<sup>23</sup>, którego motywem przewodnim było hasło: *Ha-Am Doresh Tzedek Hevra-ti – naród żąda sprawiedliwości społecznej*<sup>24</sup>.

W pikietach Izraelczyków zachodnie media zaczęły upatrywać Izraelskiej Wiosny<sup>25</sup>, a w Placu Habima – drugi Tahrir Square. Sami organizatorzy Izraelskiego Przebudzenia wspominali o podobieństwach z Arabską Rewoltą, jednak wskazywali też na dzielące je różnice, m.in. pokojowość demonstracji izraelskich, brak działań prowadzących do niszczenia, palenia lub kradzieży mienia publicznego, brak samospaleń oraz zaplecza politycznego i militarnego.



Zdjęcie 4 i 5. Demonstracja przeciwko dyskryminacji LGBT w Jerozolimie (fot. A. Wilczura).



Zdjęcie 6 i 7. Miasteczko namiotowe przy ul. King George w Jerozolimie (fot. A. Wilczura).

Yigal Rambam, jeden z koordynatorów wieców przy Bulwarze Rothschilda w Tel Awiwie, stwierdził w wywiadzie udzielonym mi w 2011 roku, że: *protestujący nie mają na celu niszczenie pracy obywateli ani swojego państwa. Wierzą natomiast w pokojowe, polityczne rozwiązanie problemów, z jakimi boryka się współczesny Izrael*<sup>26</sup>.

Reakcją rządu na protesty było ogłoszenie 26.07.2011 r. nowego programu, mającego na celu rozwiązanie problemu mieszkaniowego oraz wspieranie studentów (budowa akademików, korzystniejsze kredyty i dopłaty do czynszu). Jednak zaproponowane przez premiera wyjście z kryzysu okazało się dla protestujących niewystarczające, gdyż nie obejmowało wszystkich obywateli, a jedynie studentów.

W sierpniu 2011 roku liderzy protestu spon-tanicznie organizowali kolejne marsze i pikie-

ty. Jednak już we wrześniu władze rządowe podjęły pierwsze próby siłowego usunięcia namiotów i ich właściciele z ulic Tel Awiwu. W dn. 6-7.09.2011 r. doszło nawet do aresztowania przez policję 30 najbardziej aktywnych demonstrantów<sup>27</sup>. Pierwszy etap Izraelskiej Wiosny zakończył się w październiku 2011 roku masowymi protestami w całym kraju.

Wraz z nastaniem jesieni, świąt żydowskich i nowego roku akademickiego działalność protestacyjna została zawieszona. Liderzy demonstracji zyskali za to cenny czas na zdobycie ogólnonarodowego poparcia wśród Izraelczyków, jak i diaspory. Z tego też powodu w listopadzie 2011 r. miałam sposobność spotkania się z Yigalem Rambamem<sup>28</sup>, jednym z głównych przywódców protestu namiotowego w Tel Awiwie, który zgodził się na udostępnienie mi pełnej treści manifestu Ruchu Sprawiedliwości Społecznej J14.

Otrzymany materiał był zatytułowany: *Podręcznik w Pigułce*<sup>29</sup> [w domyśle protestującego] oraz opatrzony podtytułem: *To jest nasza droga*. Całość tekstu została zaprezentowana w 6 krótkich rozdziałach: *Wprowadzenie, Instrukcja, Na drodze do rozwiązania, Plan Gospodarczy, Podaż Pieniądza oraz Plan Polityczny*. Trzy z nich zawierały dodatkowo wykresy, które w prosty sposób ilustrowały różnice w wysokości dochodów oraz kosztów utrzymania Izraelczyków.

Manifest rozpoczynał krótki wstęp, skierowany bezpośrednio do czytelnika. Za pomocą umiejętnych zabiegów językowych (związków frazeologicznych i metafor m.in. rozpędzonego pociągu, upadających imperiów, moment wielkiej, znaczącej zmiany) podmiot mówiący umiejscawiał odbiorcę w centrum historycznych wydarzeń, czyniąc go jednocześnie przedmiotem zainteresowania, jak i narzędziem przyszłych działań. Świat przedstawiony w manifestie został podzielony dychotomicznie. Według autora składał się on z dwóch zwalczających się grup – my i oni, zwykli obywatele i liderzy (przywódcy polityczni, biznesmeni oraz media), porządek i chaos, porozumienie ogólnospołeczne i manipulacja, klarowność i dezinformacja. Pozostałe części manifestu służyły zilustrowaniu przyczyn

i wyjaśnieniu skutków tego podziału oraz jak mu przeciwdziałać.

We wprowadzeniu zostali zarysowani trzej główni aktorzy oraz rzeczywistość, w której przyszło im egzystować. Nadawcą komunikatu był podmiot w 1 osobie liczby mnogiej, mówiący o sobie w formie „my”, „uliczni i lokalni działacze”, „izraelskie społeczeństwo”<sup>30</sup>. Z kolei odbiorcą komunikatu – czytelnik, w bezpośredniej formie „Ty”, czyli 2 osobie liczby pojedynczej. Tekst był pośrednio kierowany także do najbliższego otoczenia czytelnika – znajomych, przyjaciół, rodziny i sąsiadów: *przyjaciół, którzy sympatyzują z [naszą] walką i których dobrze znasz*<sup>31</sup>. Za trzeciego aktora należałoby uznać „grupę dzierżącą władzę” w Izraelu (politycy, biznesmeni, media), o której autor mówi „oni”, która jest aktorem zbiorowym, pasywnym, prezentowanym jako milcząca masa, „siły stojące przed nami”<sup>32</sup>, „gigantyczne korporacje i siły bogactwa”<sup>33</sup>, *główni beneficjenci tych [izraelskich polityczno-ekonomicznych] niepowodzeń*<sup>34</sup>. Natomiast rzeczywistość, w której zostali zanurzeni aktorzy manifestu, jest nie tylko światem pełnym nierówności społecznych, stojącym na krawędzi upadku i totalnej destrukcji, ale też *systemem, który jest wrogi nam – społeczeństwu – we wszystkich swoich formach*<sup>35</sup>, systemem, który razem z ekonomią izraelską tworzą *dwie chore macki wzajemnie się uzupełniające i tworzące ośmiornicę, która nas zadusza*<sup>36</sup>. Jest to także przestrzeń, w której globalna ekonomia zdaje się *wyglądać jak katastrofa kolejowa w zwolnionym tempie*<sup>37</sup>. Świat przedstawiony to rzeczywistość wojenna, o której autor stwierdza, że: *jest wojną ideologiczną, wojną idei i percepcji rzeczywistości*<sup>38</sup>.

Króciutki rozdział drugi zatytułowany *Instrukcja* jest raczej bezpośrednim rozwinięciem poprzedzającego go wprowadzenia, niż autonomiczną częścią wnoszącą coś nowego pod względem treści. Autor apeluje w nim, aby czytelnik podjął aktywne działania na drodze do realizacji wspólnego zadania (którego szczegóły jeszcze nie zostały mu wyjaśnione). W tym celu odwołuje się do odpowiedzialności obywatelskiej za przyszłość czytelnika i jego najbliższych, społeczeństwa oraz – w szerszej perspektywie –

także całego kraju. Jest to więc – w ujęciu podmiotu mówiącego – tekst szczególnej wagi dla przyszłych liderów podejmujących indywidualne inicjatywy o zasięgu lokalnym, mający spełniać rolę *przewodnika dla przewodników*<sup>39</sup>. W ramach tych działań mają oni prowadzić dyskusje w swoim najbliższym środowisku, wspólnie poddawać krytycznej ocenie decyzje rządzących oraz składane propozycje rozwiązania kwestii problemowych<sup>40</sup>.

Instruktaż poleca korzystanie z internetu jako narzędzia popularyzacji idei oraz źródła danych, a także niedzielenie się z otoczeniem informacjami, które są dla czytelnika mało zrozumiałe. W takim przypadku doradza natomiast znalezienie osoby, która mogłaby je w prosty sposób wyjaśnić i przekazać innym. Autor ponadto stara się przybliżyć odbiorcy, kto stanowi grupę docelową przyszłych jego działań. Z zaprezentowanego tekstu wynika, że będzie to jak najszersze grono ludzi, bez różnicy na wiek, płeć, czy wykształcenie: *babcie, matki, wujek z wojska i Ezekiel ze spożywczaka*<sup>41</sup>, bez których – jak stwierdza autor – *nigdzie nie dojdziemy*<sup>42</sup>. Rozdział kończy się wprowadzeniem wizji trudnego zadania do wykonania oraz obietnicę sukcesu, który przypadnie tylko czytelnikowi jako jednostce, a z nim – być może – także sława i uznanie. Całość zamyka wezwanie do wstąpienia na ścieżkę walki, którą *razem możemy pokonać. Do zwycięstwa*<sup>43</sup>.

Następnie w rozdziale trzecim *Na drodze ku rozwiązaniu* podmiot mówiący stara się otworzyć zdyskredytować trzeciego aktora, tj. grupy kierujące Państwem Izraela. W tym celu korzysta z porównań o skrajnie negatywnym ładunku emocjonalnym, tj: podział tortu [dobrobytu] między dzierżącymi władzę, porównanie systemu politycznego i ekonomicznego do macek ośmiornicy, zaduszających obywateli, czy zabawy dzieci w politykę, w której wśród uczestników *nie ma ani jednego odpowiedzialnego dorosłego* [...] <sup>44</sup>.

Jest to bardzo interesująca forma krytyki, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę młody wiek osób, które podpisały się pod nią. Jej ciekawość polega przede wszystkim na tym, że stosuje porównania, będące XIX-wiecznymi *cliches*



Zdjęcie 8, 9 i 10. Przykłady wędrówki motywu podziału „tortu” w karykaturze XIX i XX w. (podział wpływów w Chinach<sup>45</sup>, Afryce<sup>46</sup> oraz Libii<sup>47</sup>).

antymperialistycznej propagandy prasowej (także o zabarwieniu antysemickim), w odniesieniu do realiów współczesnego Izraela. O ile karykatury z epoki imperializmu kolonialnego nawiązywały do grabieżczych działań polityczno-ekonomicznych Wielkiej Brytanii, Niemiec lub Francji, o tyle w nowym ujęciu imperialistami są już wybrane grupy społeczne Izraela. W tym miejscu należałoby także zwrócić uwagę, na niezwykle interesującą wędrówkę motywu Żyda, przedstawianego w XIX-wiecznej propagandzie jako zachłannego bankiera, monopolisty lub żydowskiej ośmiornicy zaduszającej swoimi maczkami Europę do manifestu młodych Izraelczyków. Co prawda taka forma propagandy nie jest obca współczesnemu Izraelowi. Jednak wcze-

śniej Izraelczycy spotykali się z nią przeważnie poprzez media antyizraelskie.

W kolejnych trzech rozdziałach autor nadmienia, że zaprezentowany w nich program ruchu J14 jest bardzo ogólnikowy, co motywuje dążeniem do jego łatwiejszego zrozumienia. Zapewne dlatego też w rozdziale zatytułowanym *Plan Gospodarczy*, najpierw stara się wyjaśnić genezę samego pieniądza, a następnie jego obrót na rynku izraelskim. Wspomina o wysokim bezrobociu i obowiązku pracy do 70 roku życia *przez nasze babcie i dziadków*<sup>49</sup>. Mówi także o całkowitej zależności pracowników od ich firm i braku społecznej kontroli nad izraelskimi instytucjami ekonomicznymi. Jako remedium na istniejący stan rzeczy, autor zarysowuje dwa rozwiązania



Zdjęcie 11, 12 i 13. Przykłady wędrówki motywu żydowskiej ośmiornicy<sup>48</sup>.

w ramach demokratycznej kontroli sprawowanej przez społeczeństwo izraelskie zatytułowane przez niego:

1. Podaż pieniądza i mechanizmy inwestowania oraz bogacenia.

2. Podaż pracy.

W tym miejscu czytelnik spodziewałby się wyjaśnienia, na czym one miałyby polegać. Jednak autor nie rozwija tego wątku od razu (zrobi to dopiero w kolejnych dwóch rozdziałach), ale ponownie powraca do wizji rzeczywistości, w której obecnie – w jego opinii – żyją Izraelczycy. Pisze więc: *Jeśli chcemy żyć w demokratycznym i niepodległym społeczeństwie, w którym to ludzie kierują własnym życiem, a nie gigantyczne korporacje i siły bogacące się [cudzym kosztem], musimy przekształcić te dwa [zapropozowane przez nas] rozwiązania w mechanizmy, demokratycznie zarządzane i dystrybuowane jak to tylko możliwe. To jest nie do przyjęcia, aby mała grupa ludzi w kraju dzierżyła w swoich rękach tak dużo władzy i czyniła z nią to, na co ma tylko ochotę, tj. zmaksymalizować własne korzyści oraz ich firm. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do gospodarki, która na nas pracuje. Większość z nas jest przekonana, że taki jest naturalny porządek rzeczy. To nie jest naturalny porządek rzeczy; to jest porządek systemu, który sami zbudowaliśmy<sup>50</sup>.*

Nie jest to więc prezentacja nowego programu gospodarczego, na co wskazywałby tytuł rozdziału, a raczej jego preludium, rozbudzające jedynie ciekawość czytelnika i odpowiednio go przygotowujące emocjonalnie na to, co ma lub powinno nastąpić w dalszej części.

Rozdział piąty – *Podaż Pieniądza* podzielony został na 4 punkty: 1) *Podaż Pieniądza*, 2) *Publiczny System Bankowy*, 3) *Wydatki Publiczne, Budżet Państwa i Polityka Podatkowa* oraz 4) *Sektor Publiczny*, które dodatkowo poprzedza krótki wstęp, będący powtórzeniem wcześniejszego rozdziału. We wstępie zostaje zaprezentowany wykres, na bazie którego skonstruowane zostały poszczególne punkty. Autor wyjaśnia także, że wykres ten nie jest skomplikowany. Sugeruje natomiast, że jeśli czytelnikowi tak się wydaje, to wynika to tylko jedynie z faktu, iż został w ten sposób zindoktrynowany; że ktoś tak chciał,

aby w ten sposób myślał. Nie podaje jednak, kto mógł tego chcieć i w jakim celu miałyby do tego dążyć. Jest to więc jedynie ponowna próba podprogowego przekonania czytelnika o powszechnym zmanipulowaniu i umyślnej dezinformacji społeczeństwa izraelskiego, bazująca na ludzkim strachu i niepewności.

W pierwszym punkcie *Podaż Pieniądza* autor wyjaśnia, co to jest oraz jak ta definicja odnosi się do obecnej sytuacji w Izraelu. Pisze: *Obecnie podaż pieniądza dostępna jest jedynie dużym bankom poprzez udzielane im pożyczki z Izraelskiego Banku Centralnego. W bankach tych pieniądze są kilkakrotnie pomnażane i przekazywane bogatym posiadaczom, którzy nimi dowolnie rozporządzają. Aby temu zapobiec, Izraelski Bank Centralny powinien zaprzestać pożyczania pieniędzy bankom prywatnym<sup>51</sup>.* Ograniczenia te miałyby zahamować udzielanie przez banki prywatne pożyczek pieniędzy, których *de facto* nie posiadają oraz manipulowanie wysokościami odsetek.

W punkcie *Publiczny System Bankowy*, najdłuższym i najbardziej treściwym ze wszystkich części manifestu, zostaje przedstawiony projekt nowego systemu bankowego, który powinien zostać wprowadzony w Izraelu. W założeniu autora miałyby on być podzielony na szereg regionalnych, niezależnych oddziałów, które wspólnie stanowiłyby główny organ finansowania na rynku izraelskim. System ten udzielałby nieoprocentowanych dotacji/pożyczek przedsiębiorcom izraelskim, zamierzającym stworzyć nowy biznes odpowiedzialny społecznie.

Za rozpatrywanie wniosków o dotacje byłaby odpowiedzialna specjalnie do tego stworzona rada, działająca autonomicznie w każdym z oddziałów regionalnych. Jej skład byłby z góry ustalony: połowę jej członków mieliby stanowić losowo wybierani przedstawiciele populacji zamieszkującej dany region, a drugą połowę specjaliści w zakresie bankowości, ekonomii i rachunkowości. Rada miałaby prawo wprowadzać własne prawa i warunki, na zasadzie których przyznawane byłyby środki finansowe (dotyczące m.in. stosunku pracy czy ochrony środowiska). W zamian za dotacje przedsiębiorcy mieliby zobowiązać się do stwarzania dodatkowych

miejsc pracy, umożliwienia klientom ewentualnych reklamacji i skarg dotyczących świadczonych przez niego usług oraz wysokości cen. W przypadku złej gospodarności przedsiębiorcy rada oraz klienci mieliby możliwość przejęcia kontroli nad dalszym zarządzaniem biznesem, w charakterze tzw. *cichego wspólnika w projekcie*<sup>52</sup> i decydowaniem o jego przyszłości<sup>53</sup>.

Z perspektywy twórcy manifestu zaproponowana przez niego alternatywna wizja systemu bankowego pozwoliłaby społeczeństwu izraelskiemu na bezpośredni dostęp do zasobów bogactwa kraju i ich sprawiedliwą dystrybucję. Stanowiłaby ona znaczące wsparcie, szczególnie dla tych obszarów Izraela, gdzie stopa bezrobocia jest bardzo wysoka. Udzielone dotacje umożliwiłyby przedsiębiorcom stworzenie nowych miejsc pracy, a tym samym podniesienie stopy życiowej wielu mieszkańców danego regionu. *Firmy* [odpowiedzialne społecznie] *nie byłyby już polem bitew, w których pracodawcy walczą z pracownikami i klientami, ale będą to* [takie] *firmy, z których wszyscy czerpią korzyści*<sup>54</sup>.

W trzecim punkcie zatytułowanym *Wydatki Publiczne, Budżet Państwa i Polityka Podatkowa* podmiot mówiący powraca do perswazyjnego tonu swojej narracji. Rozpoczyna więc rozważania od poruszenia dość drażliwego w 2011 roku tematu w Izraelu, a mianowicie od podatków. Stwierdza, że obecny budżet państwa nie wymaga wsparcia finansowego w postaci poboru podatków od zwykłych robotników, gdyż mógłby on zostać całkowicie pokryty z wpływów z opodatkowania najbogatszych, dywidend oraz innych dochodów państwa. Nowa polityka finansowa miałby zatrzymać odpływ bogactwa z kraju oraz omijanie przez firmy lokalnej waluty.

Autor podkreśla na końcu, że być może stwierdzenie o braku konieczności płacenia podatków brzmi, jak *science fiction*, ale jest prawdziwe. Wystarczy jedynie dokładne przestudiowanie izraelskiego systemu monetarnego i bankowego. Stwierdza także, że ostatecznie: *Tylko osobiste doświadczenia z tzw. pierwszej ręki są zdolne wykazać absurdalność oszustwa, które współcześnie nazywamy gospodarką*<sup>55</sup>.

Ostatni punkt tego rozdziału został poświęcony propozycji stworzenia nowego sektora publicznego, czyli takiego działu gospodarki narodowej, którego środki produkcji pokrywane byłyby z pieniędzy publicznych. Opierałby się on na przedsiębiorstwach całkowicie niezależnych od rządu, działających w ramach pewnego rodzaju kooperatywu. Byłyby to spółki o charakterze publicznym, których rady nadzorcze składałyby się z klientów, specjalistów, jako ciała doradczego oraz pracowników. Ich celem byłoby zapewnienie podstawowych usług w przystępnych cenach dla wszystkich potrzebujących. *Firmy tego typu służyłyby dyscyplinowaniu sektora prywatnego i wymuszałyby na nim utrzymywanie cen na przyzwoitym poziomie*<sup>56</sup>.

*Sektor publiczny:*

– Składałby się z 4 publicznych, niezależnych spółdzielni, działających w następujących obszarach: budownictwa i mieszkalnictwa, transportu publicznego, zdrowia publicznego, dystrybucji produkcji rolnej oraz produktów żywnościowych.

– Byłyby one niezależne od czynników politycznych (oprócz standardowych regulacji rządowych).

– Działałyby one w następujący sposób:

*Spółdzielnie publiczne byłyby instytucjami o charakterze 'non profit', których celem byłoby dostarczenie usług i towarów społeczeństwu.*

*Dobra i usługi spółdzielcze byłyby oferowane po cenach równych kosztom ich uzyskania lub do nich zbliżonych. Zarządy spółdzielni, które odpowiadały za ich funkcjonowanie i kondycję składałyby się z: przedstawicieli reprezentujących interesy klientów, związków zawodowych, ekspertów z branży, w której dana spółdzielnia działałaby, przedstawicieli obszaru, na którym działałaby spółdzielnia oraz innych, stosownych przedstawicieli*<sup>57</sup>.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Plan Polityczny* autor rozwodzi się na koniecznością dokonania reform w zakresie wyboru i funkcjonowania izraelskiego parlamentu oraz rządu. Według niego w Izraelu powinny zostać wprowadzone zmiany w zakresie prawa wyborczego, prowadzące do zwiększenia niemal 3-krot-



nie liczby członków Knesetu (z 120 do 400) tak, aby każdy z parlamentarzystów mógł reprezentować 10 tys. obywateli<sup>58</sup>.

W założeniu twórców manifestu wybór parlamentarzystów mógłby dokonywać się w dwójki sposób:

1. Bezpośrednie wybory lokalne.

*Członkowie byłiby wybierani spośród swojej społeczności, składających się co najmniej z 10 tys. osób. Taka forma wyborów pozwoliłaby na uniknięcie wszelkiego rodzaju dyskryminacji oraz błędów statystycznych, a także wyeliminowałby brudne gierki w okręgach wyborczych [...]*<sup>59</sup>.

2. Bezpośrednie i samodzielne wybory oparte na idei.

*Każda grupa [składająca się] z co najmniej 10 tys. obywateli, mogłaby zrezygnować ze swojego prawa głosu, przyznanego jej na podstawie miejsca zamieszkania, w zamian za wybór swojego przedstawiciela do Knesetu jedynie spośród członków swojej grupy [np. religijnej, etnicznej, ideologicznej]*<sup>60</sup>.

Oczywiście autor podkreśla, że oba sposoby wyboru reprezentantów mają swoje silne i słabe strony. Wskazuje jednak na konieczność zachowania obiektywnej reprezentacji grup współtworzących społeczeństwo izraelskie, które jedynie one mogłyby zagwarantować.

Natomiast w kwestii reformy rządu twórcy manifestu apelują o wprowadzenie zmian w zakresie wyborów. Zmiana polegałaby na wyborze wszystkich członków, a nie tylko premiera, jak ma to miejsce obecnie. Każda z partii/organizacji obywateli musiałaby przedstawić swoją propozycję składu całego rządu w postaci listy. Obywatele w głosowaniu wybieraliby najlepszą listę. Ta, która zdobyłaby 51% głosów automatycznie stanowiłaby rząd izraelski<sup>61</sup>.

Na propozycji reformy wyborów rządowych kończy się manifest ruchu J14. Autor tekstu nie sili się na jego krótkie podsumowanie, które w naturalny sposób zamykałoby całą jego kompozycję. Czytelnik może odczuwać w tym aspekcie pewien niedosyt, szczególnie jeśli weźmie pod uwagę nadmiernie rozbudowany wstęp i kaskadową strukturę całej treści. Pozostaje więc tekstem z niedomkniętą konstrukcją zakończenia.



Zdjęcie 14 i 15. Plakaty towarzyszące protestom namiotowym w 2011 roku<sup>64</sup>.

Mimo swojej formy, tekst przekazany mi przez Yigala Rambama spełnia wszystkie warunki formalne, aby można go było uznać za manifest, prezentujący założenia programowe nowo tworzącego się ruchu. W jego treści wielokrot-



Zdjęcie 16 i 17. Ulotki towarzyszące protestom namiotowym w 2011 roku.

nie możemy odnaleźć krytyczną ocenę zastanego stanu rzeczy, tradycji, deprecjonowanie [...] poprzedników, zapowiedzi zwycięstwa nowych

idei<sup>62</sup>. Jego cztery z sześciu rozdziałów można bezsprzecznie uznać za specyficzną formę publicystyki, także charakterystyczną dla manifestu.

Zaprezentowane powyżej wystąpienie ruchu J14 zostało opublikowane w internecie w języku hebrajskim i jako takie stanowi swoisty tekst medialny. Trudno jest mi jednak określić jego zasięg i liczbę osób, na które mógł on pośrednio lub bezpośrednio oddziaływać. Problematyczność ta wiąże się przede wszystkim ze sposobem przekazywania manifestu, tj. poprzez media społecznościowe i pocztę elektroniczną osobom szczególnie zaangażowanym w organizowanie, koordynowanie i kierowanie demonstracjami namiotowymi w Izraelu w 2011 roku. Nie jest jednak trudne do przewidzenia, że mógł on budzić duże kontrowersje zarówno pod względem swojej formy (w tym także języka), jak i treści.

Po pierwszej, wstępnej lekturze manifestu można uznać, iż tekst ten nie stanowi żadnej wartości prócz stricte propagandowej. Jednak po dłuższej refleksji czytelnik może dojść do wniosku, że posiada on także pewne walory literackie i literaturoznawcze (w ramach tzw. *traveling theory*<sup>63</sup>), medioznawcze, kulturoznawcze, socjolingwistyczne (stereotypy i stereotypizacja), a przede wszystkim historyczne.

Była to na tyle ciekawa lektura, iż skłoniła mnie ona do pogłębionej refleksji w dwóch kierunkach: 1) nad przebiegiem izraelskiej rewolty w perspektywie ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej panującej w 2011 roku na Bliskim Wschodzie (kryzys polityczno-gospodarczy w Izraelu i niestabilna sytuacja w krajach objętych Arabską Wiosną) oraz 2) nad ideami, jakie przyświecały organizatorom izraelskich manifestacji i sposobom ich komunikowania szerszej publiczności. W tym celu podjęłam się przeprowadzenia analizy treści zebranego w okresie czerwiec-październik 2011 roku materiału badawczego, dotyczącego protestów namiotowych (manifestu, ulotek, broszur, zdjęć, wywiadów prasowych oraz postów z portali społecznościowych) w ramach tzw. krytycznej analizy dyskursu (KAD).

Krytyczna analiza dyskursu swoje źródła wiodzi z Foucaultowskiej refleksji na temat dys-

kursu, rozumianego jako *zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)*<sup>65</sup>. W tym znaczeniu dyskurs medialny odnosi się więc do *zespołu zachowań językowych realizowanych w mediach [...] tworzących wypowiedzi o przeznaczeniu publicznym, których treść i forma uwarunkowane są: stanem wiedzy, i koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danej epoki, określonym rodzajem aktywności ludzkiej (polityka, kultura, działalność społeczna, itp.) warunkami komunikacji za pośrednictwem mediów masowych, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto się wypowiada, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)*<sup>66</sup>.

Dyskurs medialny manifestu Ruchu J14 oraz innych materiałów informacyjno-propagandowych, dystrybuowanych (w formie papierowej oraz on-line) w czasie trwania demonstracji w 2011 roku, możemy rozpatrywać z różnych perspektyw: pod kątem języka charakterystycznego dla określonych konwencji i gatunków medialnych (manifest, materiały informacyjne, materiały propagandowe), języka charakterystycznego dla określonej sytuacji społecznej wymagającej użycia mediów masowych (wezwanie do działania i walki ideowej, perswazja) lub języka charakterystycznego dla jakiejś grupy osób lub instytucji (w tym przypadku za oficjalnych autorów manifestu należałoby uznać młodych Izraelczyków, aktywistów pochodzących z średniozamożnej klasy średniej, mieszkających w dużych miastach i posiadających poglądy lewicowe) albo do mówienia o zjawiskach, wydarzeniach, grupach osób, instytucjach (w naszym przypadku do mówienia o protestach namiotowych w kontekście m.in.: globalnego kryzysu ekonomicznego, kryzysu polityczno-ekonomicznego Izraela, upadku starych imperiów/systemów pod wpływem Arabskiej Wiosny).

Na podstawie tak rozumianego dyskursu medialnego Ruchu J14 opracowałam zebrany materiał. W opracowaniu tym próbowałam od-

powiedzieć na następujące pytania: jaka jest treść komunikatu (zwerbalizowana i niezwerbalizowana), kto jest rzeczywistym nadawcą komunikatu, a kto jego odbiorcą, jaki jest cel obu stron sięgających po dany manifest oraz jakim językiem autorzy manifestu posługują się w celu prezentacji swoich idei i przekonania do nich rzeszy Izraelczyków. Miałam w tym przypadku na myśli społeczny i kulturowy kontekst, w którym nadawca, komunikat oraz sami odbiorcy są mimowolnie zanurzeni.

W wyniku analizy zebranego materiału trudno jest przyjąć za pewnik, że autorami manifestu byli faktycznie młodzi Izraelczycy, liderzy ruchu, których znamy z pierwszych stron izraelskich gazet. Ich wiek, wykształcenie, poglądy polityczne a nawet grupa społeczna, do której przynależą mogą nieco podważać samodzielność ich autorstwa. Przede wszystkim może na to wskazywać rozbieżność poglądowa poszczególnych fragmentów tekstu (mający charakter socjalistyczny lub wręcz komunistyczny) a poglądami np. Daphne Leef, czy Yigala Rambama, które są centro-lewicowe. Także język użyty w manifestie wskazuje na perfekcyjną znajomość motywów charakterystycznych dla języka propagandy (nośnych stereotypów, rozład słownych, specyficznego dynamizmu narracji). W prawdziwe zaskoczenie może także wprawić zbieżność oferowanych przez autora tekstu rozwiązań ekonomiczno-politycznych z tymi, które obowiązywały np. w tzw. Bloku Wschodnim i ZSRR. Na inne autorstwo wskazuje także Kalman Liebeskind w artykule opublikowanym w dzienniku „*Maariv*”<sup>68</sup>. Reporter twierdzi w nim, jakoby protesty namiotowe zostały przygotowane przez Stana Greenberga i grupę polityków lewicowych związanych z ruchem Ha-Smol Ha-Leumi. Chociaż hasła i język manifestu bardziej wskazywałyby na związek z radykalnie lewicową Partią Robotników – Da’am<sup>69</sup>.

Ponieważ żaden komunikat medialny nie istnieje w oderwaniu od rzeczywistości, a jego charakter nie jest „niewinny” i pozbawiony bezinteresownego charakteru<sup>70</sup>, tak też tekst manifestu Ruchu J14 nie tyle został stworzony „przez młodych Izraelczyków”, ale raczej „dla

młodych Izraelczyków”, którzy z racji wieku i czasów, w których dorastają mają pewne specyficzne inklinacje psychologiczne, tj. wybujałe ambicje, zmienność i łatwe zniechęcanie się, niestabilność materialną, niepokój o przyszłość, marzenia o karierze, roli przywódcy i spektakularnym sukcesie, chęć wprowadzania rewolucyjnych zmian, nastawienie do działania i osiągania szybkich efektów<sup>71</sup>. Tak przynajmniej postrzega odbiorcę autor manifestu i dla takiego właśnie odbiorcy go stworzył, tj. dla osoby, która za mglistą obietnicę sukcesu w grupie jest gotowa podjąć się zadania, które daje mu podmiot mówiący; dla osoby, która nie ma wystarczająco dużo czasu lub cierpliwości, aby czytać wielostronicowy tekst manifestu, gdyż mogłaby szybko zniechęcić się do długiej lub skomplikowanej lektury<sup>72</sup>. Nadawca komunikatu daje swojemu odbiorcy obietnicę sukcesu, ponieważ wie, że jego odbiorca właśnie tego pragnie. Z tego też powodu głos mówiący w manifestie przemawia językiem perswazji. Zmienia ton z mentorskiego języka *babć, matek, wujka z wojska i Yehezkeła ze sądy* na język wspólnego partnerstwa ludzi dorosłych.

Mimo iż zasięg manifestu J14 nie jest do końca znany, to można założyć na podstawie liczby miasteczek namiotowych w całym Izraelu, że był bardzo szeroki i objął liczne rzesze młodych ludzi. Czy skutecznie, czas dopiero pokaże. Jednak nie można nie zauważyć pewnych jakościowych zmian jakie nastąpiły w Ruchu J14 w 2012 roku. Pod hasłem *Ha-Am Doresh Tzedek Hevrat*, zgromadził szeroki wachlarz stowarzyszeń i ugrupowań politycznych, często o sprzecznych interesach. Anonimowość i bezpartyjność uczestników pierwszych protestów w 2011 roku zastąpiły sztandary poszczególnych partii w 2012. Na-

tomiasz jedność organizacyjna przerodziła się w pluralizm inicjatorów, grup i postulatów, tak charakterystyczny dla współczesnych nowych ruchów społecznych, które Bauman określił mianem rojowisk, tj. efemerycznych ugrupowań politycznych, które po szybkim powstaniu rozpadają się, zanim jeszcze zdążą się zinstytucjonalizować<sup>73</sup>. Z jednej strony protesty w całym Izraelu wydają się nasilać, z drugiej natomiast ich celowość stopniowo rozmywa się w gąszczu żądań różnych grup, czasem o skrajnie sprzecznych poglądach. Trudno w chwili obecnej mówić o jakichś konkretnych rezultatach protestów społecznych. Ich skuteczność i oddźwięk zweryfikują dopiero kolejne wybory.

### ABSTRACT

#### ISRAEL AWAKENING AND J14 SOCIAL JUSTICE MOVEMENT'S MANIFESTO

This article is a short historical review of a political crisis that took place in Israel in 2011 in a perspective of Arab Revolt and is connected with two events: a protest against the continuing rise of food prices known as Cottage Cheese Boycott and tent protests that were also against rise of prices, but – this time – real estate and housing and, education. The author presents the Social Justice Movement J14, a main organizer of Israeli tent protests, in a context of its 13 page guidebook for future protest leaders and coordinators called *Pocket Notebook – This is our way*, that can be also understand as a rush manifesto and a half-baked programme of a new social movement. The author uses critical analyze media discourse CAD in order to find an answer who is a real author and a receiver of this manifest and what kind of language is used by the broadcaster.

### PRZYPISY

<sup>1</sup> Rządy Ben Alego w Tunezji upadły 14.01.2011 r. pod naciskiem protestów niezadowolonego społeczeństwa. Po jego ucieczce władzę w państwie przejął rząd jedności narodowej, 7.03.2011 r. został zaprzysiężony nowy premier Beji Caid Essebsi, a 13.12.2011 r. prezydent Moncef Marzouki.

<sup>2</sup> Do rewolucji w Egipcie doszło pod wpływem demonstracji w Tunezji. W dniu 25.01.2011 r. tysiące Egipcjan wyszło na Plac Tahrir w Kairze, manifestując swoje niezadowolenie i żądając ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hosniego Mubaraka. Po kilku dniach walk i niewielkich ustępstwach ze strony władz, Mubarak zgodził się na oddanie władzy w ręce wojska i objęcie tymczasowych rządów przez Mohammeda Tantawiego. Ostatecznie w jesien-

nych wyborach prezydenckich zwyciężył Mohamed Mursi, a rzeczywistą kontrolę nad państwem przejęło Bractwo Muzułmańskie.

<sup>3</sup> Wiosna Arabska w Jemenie rozpoczęła się 27.01.2011 r. przeciwko długoletniemu reżimowi Abdullaha Saliha, którego oskarżono o pogrążenie kraju w chaosie. Prezydent został zmuszony do ustąpienia 23.11.2011 r., a jego miejsce zajął 25.02.2012 r. Abd Rabu Mansur Hadi.

<sup>4</sup> Rządy Muammara al-Kaddafiego zaczęły kruszeć już 13.01.2011 r. Ich ostateczny upadek nastąpił 20.10.2011 r. w Syrcie, po udanym ataku NATO na konwój, w którym ukrywał się Kaddafi. Wyzwolenie Libii oficjalnie ogłoszono 23.10.2011 r. Od tego czasu władzę w państwie sprawował Abdel Rahim al-Kib jako premier rządu tymczasowego, a następnie od 14.11.2012 r. Ali Zeidan.

<sup>5</sup> Nadal pod znakiem zapytania znajduje się przyszłość reżimu Bashara al-Assada w Syrii, który od stycznia 2011 roku krwawo rozprawia się z opozycją na terenie swojego państwa. Pacyfikacja przeciwników prezydenta w marcu 2011 roku przekształciła się w regularną wojnę domową, trwającą do dnia dzisiejszego. W trudnej sytuacji politycznej znajdują się także władze pozostałych państw arabskich, m.in. Algierii, Jordanii, Mauretanii, Omanu oraz Iraku.

<sup>6</sup> D. Doron, *Israel's Cottage-Cheese Rebellion: a protest over food prices grows into a call for more economic liberty*, "The Wall Street Journal. Europe Edition", z dn. 03.08.2011, <http://online.wsj.com/article/SB10001424053111903341404576481672456466138.html> (12.06.2012).

<sup>7</sup> Z przeprowadzonej przeze mnie analizy izraelskiego dyskursu medialnego w latach 2011-2012 wynika, że wraz ze wzrostem liczby artykułów dotyczących protestów namiotowych, w mediach izraelskich wzrastała także liczba ukazujących się informacji na temat Iranu (potencjalnego ataku irańskiego, wojny izraelsko-irańskiej, irańskiej broni nuklearnej, ewentualnych starć z Syrią wspieraną przez Iran lub Palestyńczykami ze Strefy Gazy, koniecznością zakupu masek przeciwgazowych, rozmieszczeniem i zaopatrzeniem schronów); por. T. Karon, *Why Do Israeli Media Keep Predicting War with Iran?*, <http://world.time.com/2012/08/13/why-do-israeli-media-keep-predicting-war-with-iran/> (08.09.2012).

<sup>8</sup> Arabska Wiosna często określana jest przez izraelskie media i polityków mianem Arabskiej Zimy albo Islamskiej Zimy, co wyraźnie wskazuje na jej negatywną percepcję i ocenę; por. E. Podeh, N. Goren, *Israel in the Wake of the Arab Spring: Seizing Opportunities, Overcoming Challenges*, <http://2013.presidentconf.org.il/wp-content/uploads/2013/05/Arab-Spring-Final.pdf> (17.06.2013).

<sup>9</sup> [www.cbs.gov.il/www/hodaot2011n/16\\_11\\_011e.pdf](http://www.cbs.gov.il/www/hodaot2011n/16_11_011e.pdf) (12.06.2012); por. <http://www.tradingeconomics.com/israel/imports> (12.06.2012) i <http://www.tradingeconomics.com/israel/exports> (12.06.2012) oraz [http://en.wikipedia.org/wiki/Economy\\_of\\_Israel#External\\_trade](http://en.wikipedia.org/wiki/Economy_of_Israel#External_trade) (12.06.2012).

<sup>10</sup> D. Horovitz, *The Great Cottage Cheese Uprising*, "The Jerusalem Post", z dn. 24.06.2011, <http://www.jpost.com/Opinion/Columnists/The-Great-Cottage-Cheese-Uprising> (12.06.2012).

<sup>11</sup> I. Hayut, *Knesset c'tee to probe food prices after "Globes" report*, "Globes", z dn. 9.06.2011, <http://www.globes.co.il/serveen/globes/docview.asp?did=1000653084> (12.06.2012); por. D. Doron, *Israel's Cottage-Cheese Rebellion: a protest over food prices grows into a call for more economic liberty*, "The Wall Street Journal. Europe Edition", z dn. 03.08.2011, <http://online.wsj.com/article/SB10001424053111903341404576481672456466138.html> (12.06.2012).

<sup>12</sup> Wiele artykułów na ten temat opublikowała Ilanit Hayut w izraelskim „Globes”; por. m.in. I. Hayut, *Israeli food prices outstrip Europe by far*, "Globes", z dn. 04.07.2011, <http://www.globes.co.il/serveen/globes/docview.asp?did=1000660369> (12.06.2012).

<sup>13</sup> <http://www.haaretz.com/business/labor-sanctions-cause-israeli-dairy-giant-daily-losses-in-the-millions-1.420565> (12.06.2012).

<sup>14</sup> Itzik Arlov jest 25-letnim kantorem w jednej z ortodoksyjnych synagog w Bnei Brak, [za:] JPOST.COM STAFF, *Braking News: Facebook group calls for cottage cheese boycott*, "Jerusalem Post", z dn. 14.06.2011, <http://www.jpost.com/Headlines/Article.aspx?id=224902> (12.06.2012).

<sup>15</sup> Ch. Levinson, *Israeli Facebook Campaign Keeps Lid on Cheese Prices*, "The Wall Street Journal. Europe Edition", z dn. 01.07.2011, <http://online.wsj.com/article/SB10001424052702304584004576417543687962906.html> (12.06.2012).

<sup>16</sup> O. Coren, A. Dovrat-Meseritz, M. Rochvarger, *Israeli dairy giant Tnuva lowers prices after chairwoman resigns*, "Haaretz", z dn. 2.10.2011, <http://www.haaretz.com/news/national/israeli-dairy-giant-tnuva-lowers-prices-after-chairwoman-resigns-1.387630> (17.08.2012).

<sup>17</sup> <http://www.haaretz.com/business/protest-to-strauss-dear-ofra-the-times-have-changed-1.401523> (12.06.2012).

<sup>18</sup> <http://www.haaretz.com/news/national/israeli-dairy-giant-tnuva-lowers-prices-after-chairwoman-resigns-1.387630> (12.06.2012).

<sup>19</sup> Y. Ettinger, *Why are there so few religious among the tents?*, "Haaretz", z dn. 27.07.2011 r., s. 3.

<sup>20</sup> Dafne Leef (1986- ) jest izraelską aktywistką społeczną, edytorem i producentem filmowym.

<sup>21</sup> W dn. 27.07.2011 r. w Tel Awiwie miasteczko protestacyjne obejmowało 430 namiotów, w Jerozolimie 45, Hajfie i Holonie po 40, Kfar Sabie 75, Rehovot 30, Aszdodzie i Rishon Letzion po 25, [za:] E. Aszkenazi, N. Hasson, G. Cohen, Y. Yagna, R. Hoval, *Housing protests to continue amid tension over PM's plan for students*, „Haaretz”, z dn. 27.07.2011, s. 2.

<sup>22</sup> Pierwsze strajki rodziców odbyły się w dn. 28.07.2011 r. m.in. w Tel Awiwie, Rehovot, Kfar Sabie, Aszdodzie, Haife oraz Beerszewie, [za:] R. Mandel, *Parents stage stroller protest*, „Ynet”, z dn. 28.07.2011, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4101517,00.html> (17.08.2012); por. A. Shtull-Trauring, G. Cohen, R. Hovel, *Hundreds of Israeli families attend stroller marches for third straight week*, „Haaretz”, z dn. 11.08.2011, <http://www.haaretz.com/news/national/hundreds-of-israeli-families-attend-stroller-marches-for-third-straight-week-1.378206> (17.08.2012).

<sup>23</sup> Skrót J14 nawiązuje do daty rozpoczęcia protestu przy Bulwarze Rothschilda w dn. 14.07.2011 r.; więcej informacji na temat inicjatyw Ruchu Sprawiedliwości Społecznej na stronie [www.j14.org.il/](http://www.j14.org.il/) oraz na Facebooku <https://www.facebook.com/j14.org.il> (tylko w j. hebr.).

<sup>24</sup> J. Benstein, *On Root: Taking the protests at their word*, „Haaretz”, z dn. 6.07.2012, <http://www.haaretz.com/news/features/on-root/on-root-taking-the-protests-at-their-word-1.449253> (17.08.2012).

<sup>25</sup> P. Gelling, *Has the Arab Spring arrived in Israel?*, „Global Post”, z dn. 26.07.2011 r., <http://www.globalpost.com/dispatches/news/regions/middle-east/israel-and-palestine/has-the-arab-spring-arrived-israel> (17.08.2012).

<sup>26</sup> A. Wilczura, Wywiad z Yigalem Rambamem, Berlin z dn. 6.11.2011.

<sup>27</sup> B. Hartman, *Violent protest outside TA City Hall after tents removed*, „Jerusalem Post”, z dn. 07.09.2011, <http://www.jpost.com/National-News/Violent-protest-outside-TA-City-Hall-after-tents-removed> (17.08.2012).

<sup>28</sup> Yigal Rambam prowadził wykłady na temat izraelskich protestów w ramach seminarium *Jewish Journeys In Revolutionary Times: From Moses to Marx, From the Bar Kokhba Rebellion to the Tel Aviv Tent Protest*, zorganizowanego w Berlinie w dn. 3-6.11.2011 przez organizację TaMar Europe.

<sup>29</sup> *Podręcznik w Pigulce* (hebr. *Pinkas Kis*) – dosłowne tłumaczenie z j. hebr. to notes/notatnik/podręcznik kieszonkowy.

<sup>30</sup> *ulicznicy i lokalni działacze* (hebr. *Peili ha-rehov ve-ha-shunot*) – określenie „my” (hebr. *anachnu*) – „aktywiści/działacze” (hebr. *peilim*) zostało użyte dwukrotnie. Natomiast określenia „społeczeństwo”, „publiczność”, „masy” lub – bardziej konkretnie – „izraelskie społeczeństwo” (hebr. *ha-moni bet Israel*) zostało użyte w tekście manifestu siedemnastokrotnie, a „społeczny” szesnastokrotnie, Manifest Ruchu J14, s. 1, 2.

<sup>31</sup> *przyjaciół, którzy sympatyzują z [naszą] walką i których dobrze znasz* (hebr. *be-haverot u-ve-haverim ha-shotfim le-mavrek ve-ha-moherim lahem heitev*), ibidem, s. 2.

<sup>32</sup> *sily stojące przed nami* (hebr. *hakohot shebepanim anachnu*), ibidem s. 1.

<sup>33</sup> *gigantyczne korporacje i sily bogactwa* (hebr. *tagidi anak ve-kohot hon*), ibidem, s. 8.

<sup>34</sup> *główni beneficjenci tych [izraelskich polityczno-ekonomicznych] „niepowodzeń”* (hebr. *ha-marviahim ha-ikariim m-keshlim*), ibidem, s. 1.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>37</sup> *wyglądać jak katastrofa kolejowa w zwolnionym tempie* (hebr. *teunat rakevet be-hiluch iti*), ibidem, s. 1.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> *przewodnika dla przewodników* (hebr. *madrich le-madrichim*), ibidem, s. 2.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> *babcie, matki, wujek z wojska i Yehezkel ze spożywcza* (hebr. *ha-savtot, ha-imahot, ha-dod be-keva ve-Yehezkel mi-ha-makolet*), ibidem, s. 2.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>45</sup> [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:China\\_imperialism\\_cartoon.jpg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:China_imperialism_cartoon.jpg) (17.08.2012).

<sup>46</sup> <https://wikis.engage.com/imperialisminthecongo> (17.08.2012).

<sup>47</sup> <http://mrzine.monthlyreview.org/2011/eneko050911.html> (17.08.2012).

<sup>48</sup> Pierwszą z karykatur autorstwa Johna Bulla opublikowano w 1888 roku, pt. „Imperialistyczna Ośmiornica”. Drugą – autorstwa Josefa Planka – ok. 1938 r., a trzecią w palestyńskim „Hayat Al-Jadida” w kwiecie 2000 r., [http://www.antisemitism.org.il/eng/Arab\\_Anti\\_Semitism](http://www.antisemitism.org.il/eng/Arab_Anti_Semitism) (17.08.2012).

<sup>49</sup> Manifest J14, s. 8.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>52</sup> *Cichy wspólnik w projekcie* (hebr. *et ha-yazam le-shutaf sheket*), ibidem, s. 9.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Manifest\\_literacki](http://pl.wikipedia.org/wiki/Manifest_literacki) (17.08.2012).

<sup>63</sup> *Travelling Theory* – tytuł eseju Edwarda W. Saida opublikowanego po raz pierwszy w „Raritan Quarterly” (1982) a następnie w książce *The World, the Text and the Critic* (1983), który został rozszerzony na określenie całej teorii w podróży, zakładającej wędrówkę motywów lub idei w czasie, kontekście sytuacyjnym lub społecznym.

<sup>64</sup> Treść pierwszego plakatu na zdjęciu 8: *Kraj, który nie zapewnia dachu nad głową \* Nie jest krajem, który może być domem \* Obóz Jerozolimski zaprasza Cię do dołączenia się \* I przyjdź z swoim namiotem do Bor Shivar (Ogród Ha-Sus)* [tł. własne z j. hebr., autor nieznany].

<sup>65</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006, s. 16.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Treść pierwszej ulotki na zdjęciu 10: *To jest okazja \* Aby przyjąć i zaprotestować! \* Okaż swoją solidarność z walką, która jest drogą nam wszystkim \* Klasa średnia się rozsypuje! \* Społeczność młodych rodzin jest jedną \* z głównych ofiar wzrostu cen kupna i wynajmu mieszkań \* My wszyscy zasługujemy na możliwość nabycia zakwaterowania w stolicy Izraela \* Zajęcia dla rodzin codziennie między 17:00 a 19:00 w Ogródku Ha-Sus obok Ha-Mashvir, ul. King George*, [tł. własne z j. hebr., autor nieznany].

<sup>68</sup> K. Liebeskind, *התאריך הנבחר יכה תינטופסה האמה וז*, „Maariv”, z dn. 2.09.2011, [http://www.nrg.co.il/app/index.php?do=blog&encr\\_id=79974780b5e0d394fddb1a00f4f21d3&id=2804](http://www.nrg.co.il/app/index.php?do=blog&encr_id=79974780b5e0d394fddb1a00f4f21d3&id=2804) (18.08.2012); por. G. Hoffman, *Greenberg denies initiating Israeli economic protests*, „Jerusalem Post”, z dn. 23.11.2011, <http://www.jpost.com/Diplomacy-and-Politics/Greenberg-denies-initiating-Israeli-economic-protests> (18.08.2012)

<sup>69</sup> Oficjalna strona partii Da'am: <http://en.daam.org.il/>.

<sup>70</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *op. cit.*, s. 19.

<sup>71</sup> Z. Bauman, *O edukacji. Rozmowy z Riccardo Mazzeo*, Wrocław 2012, s. 89-94, 139-144.

<sup>72</sup> W tym samym czasie we Francji ukazał się pamflet polityczny Stephane'a Hessela o podobnej treści i rozmiarze jak manifest ruchu J14 (13 stron), przetłumaczony na wiele języków, w tym na j. polski i hebrajski, por. S. Hessel, *Czas Oburzenia!*, Warszawa 2011 i S. Hessel, *למענה*, <http://iatrogenico.wordpress.com/2011/10/01/indignez-vous-stephen-hessel/> (12.08.2012).

<sup>73</sup> Z. Bauman, *op. cit.*, s. 93.